

OPERA

ULOTNY
UROK RZEMIOSŁ

mānu fāccā

WYSTAWA POŚWIĘCONA RZEMIOSŁU W DAWNYM
OPOLU PRZYGOTOWANA ZOSTAŁA NA PODSTAWIE
ZBIORÓW ZGROMADZONYCH W OPOLSKICH
INSTYTUCJACH: ARCHIWUM PAŃSTWOWYM, MUZEUM
ŚLĄSKA OPOLSKIEGO I MUZEUM DIECEZJALNYM.
POCHODZĄCE Z MINIONYCH STULECI INTERESUJĄCE
DOKUMENTY ORAZ NIESPOTYKANEJ URODY PRZEDMIOTY
ŚWIADCZĄ O BOGACTWIE I RÓŻNORODNOŚCI
MIEJSCOWEGO RZEMIOSŁA.

MATERIAŁ ILUSTRACYJNY
ZACZERPNIĘTO ZE
SŁYNNEGO KODEKSU
BALTAZARA BEHEMA
Z 1505 R. ZABYTEK
TEN, OZDOBIONY
WYJĄTKOWEJ WARTOŚCI
BARWNYMI MINIATURAMI
PRZEDSTAWIAJĄCYMI
REALISTYCZNE SCENY
Z ŻYCIA RZEMIEŚLNİKÓW,
STANOWI BEZCENNY
DOKUMENT ŻYCIA
MIEJSKIEGO I OBYCZAJÓW
CECHOWYCH DAWNEGO
KRAKOWA.



Cech krawców

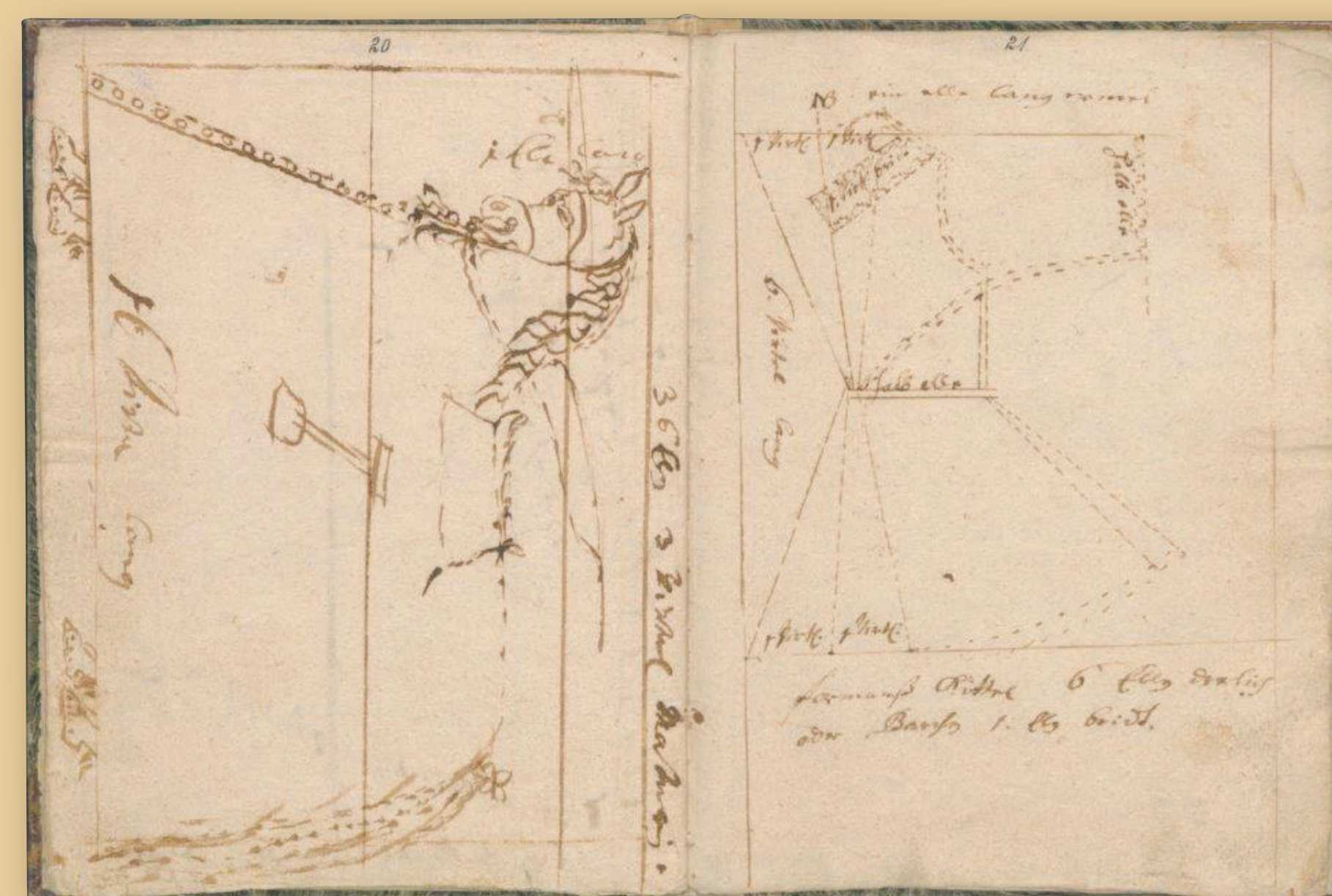
O POLSKI CECH KRAWIECKI POWSTAŁ PRAWDOPODOBNIE OKOŁO 1300 R. PIERWSZE POTWIERDZONE ŚWIADECTWO JEGO ISTNIENIA DATUJE SIĘ NA 14 CZERWCA 1361 R. W TYM DNIU ODBYŁ SIĘ W ŚWIDNICY ZJAZD 23 CECHÓW KRAWCÓW, W KTÓRYM UCZESTNICZYLI PRZEDSTAWICIELE CECHU OPOLSKIEGO, POSŁUGUJĄCY SIĘ JUŻ WŁASNĄ PIECZĘCIĄ. W ŚREDNIOWIECZNYM OPOLU CECH KRAWCÓW CIESZYŁ SIĘ DUŻYM POWAŻANIEM, A JEGO CZŁONKOWIE CZĘSTO ZASIADALI WE WŁADZACH MIEJSKICH.



Pieczczę cechu krawców opolskich

CZELADNIK KRAWIECKI PRZYSTĘPUJĄCY DO EGZAMINU MISTRZOWSKIEGO MUSIAŁ ZAPREZENTOWAĆ SWOJE UMIEJĘTNOŚCI PRZED ZGROMADZENIEM MISTRZÓW. DO JEGO POWINNOŚCI NALEŻAŁO USZYCIE SZAT LITURGICZNYCH (ORNAT, ALBA, HABIT), PŁASZCZA DOKTORSKIEGO LUB SUKNI WIERZCHNIEJ WEDŁUG WZORU WSKAZANEGO PRZEZ KLIENTA ORAZ PRZEDSTAWIENIE PROJEKTÓW RÓŻNORODNYCH WYROBÓW KRAWIECKICH.

OBRYS MAJSTERSZTYKU FRANCA MOJSKIEGO Z 1705 R. STANOWI TAKI WŁAŚNIE ZESTAW PROJEKTÓW. MISTRZ ZAWARŁ W NIM WYKROJE, WŚRÓD KTÓRYCH ZNALAZŁY SIĘ: DALMATYKA, PLUWIAŁ, PŁASZCZ TUMSKI, PŁASZCZ W KLINY, RĘKAWICA, PAŃSKA SUKNIA, KAPA DO KOMUNIKOWANIA (SUKNIA DO KOMUNIKOWANIA), WYSTRÓJ DOMU, KAPTUR, ŻYWOTEK, WĘGIERSKI KOŻUCH, WYSTRÓJ OLTARZA, KAPTUR Z PELERYNĄ (FRANCISZKAŃSKI), CHORAĞIEW, STRÓJ FRANCUSKI, LUŻNY PŁASZCZ, MIESZCZAŃSKI KUBRAK, KAPA NA KONIA I PŁASZCZ DLA WOŹNICY.



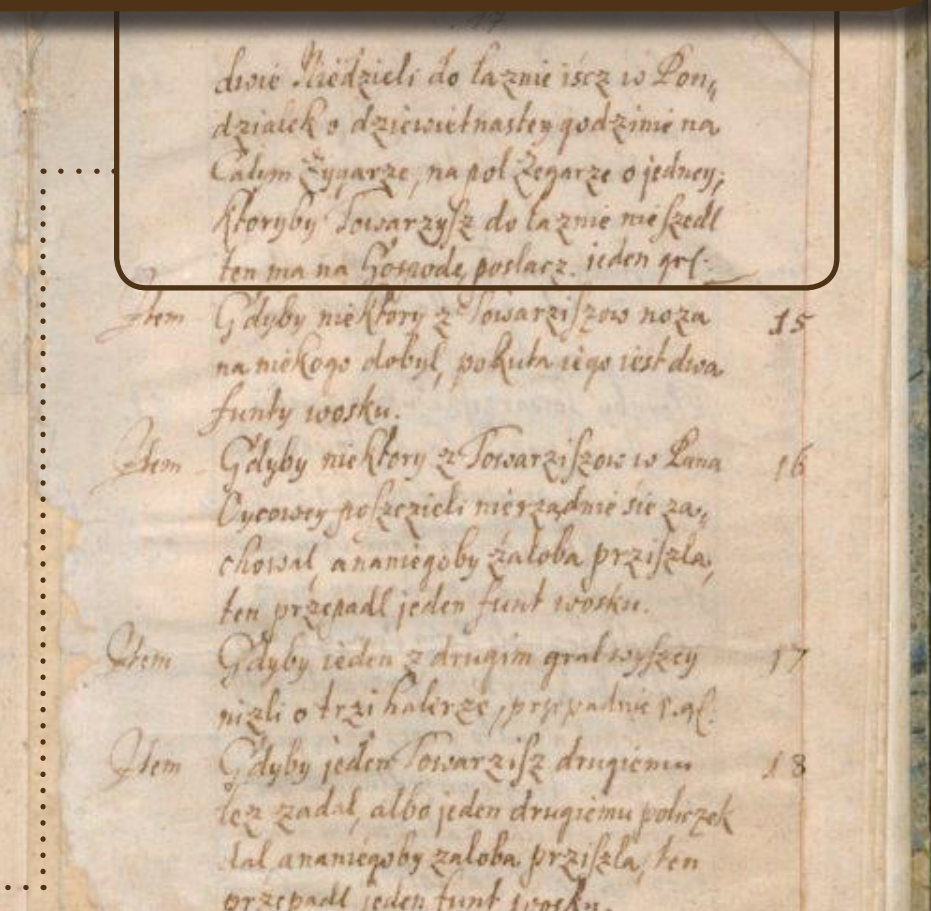
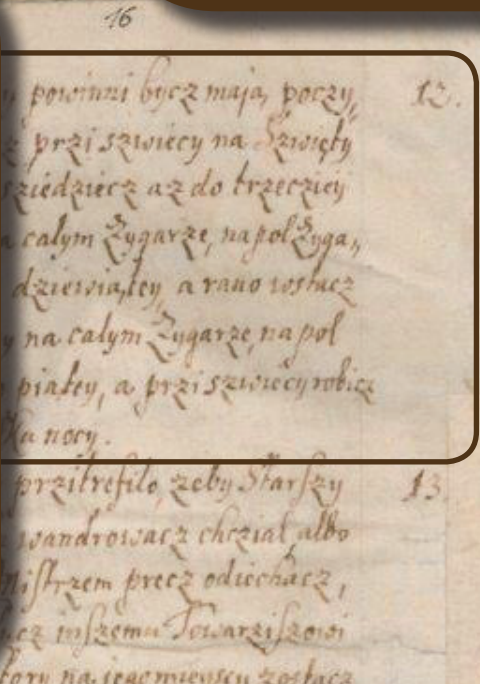
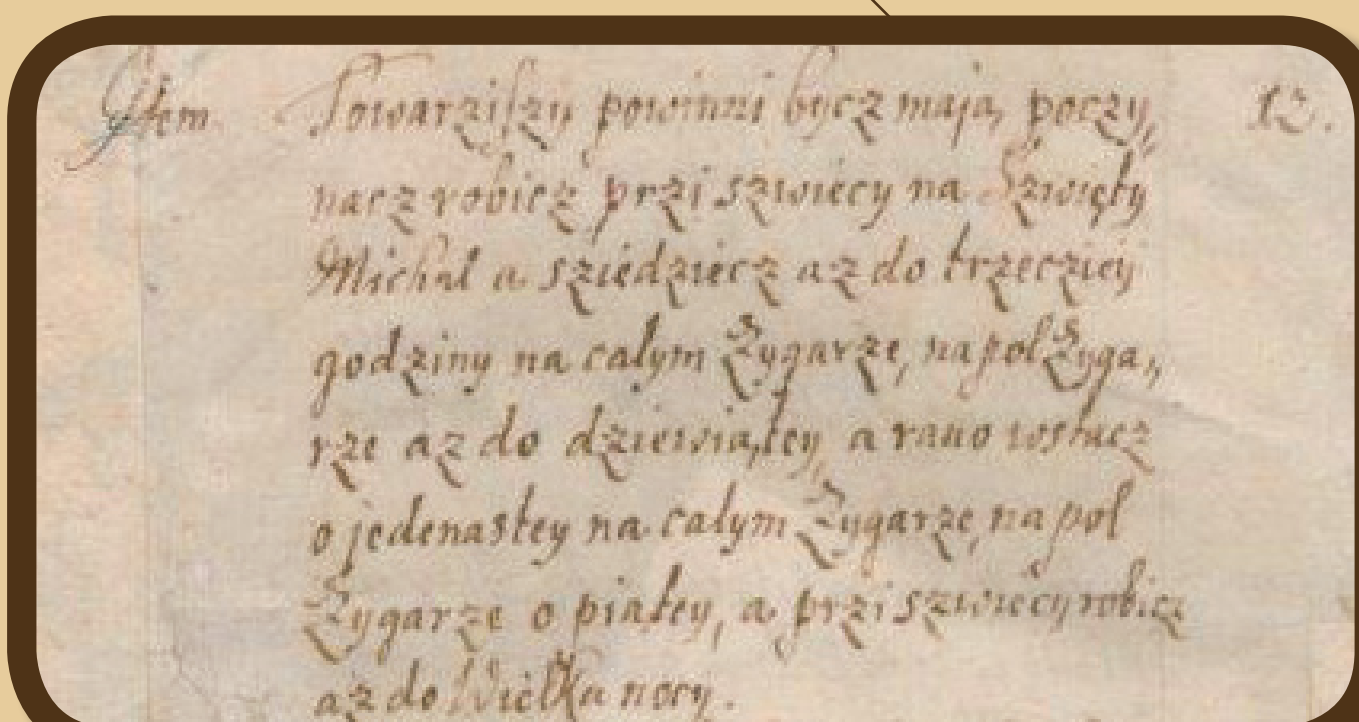
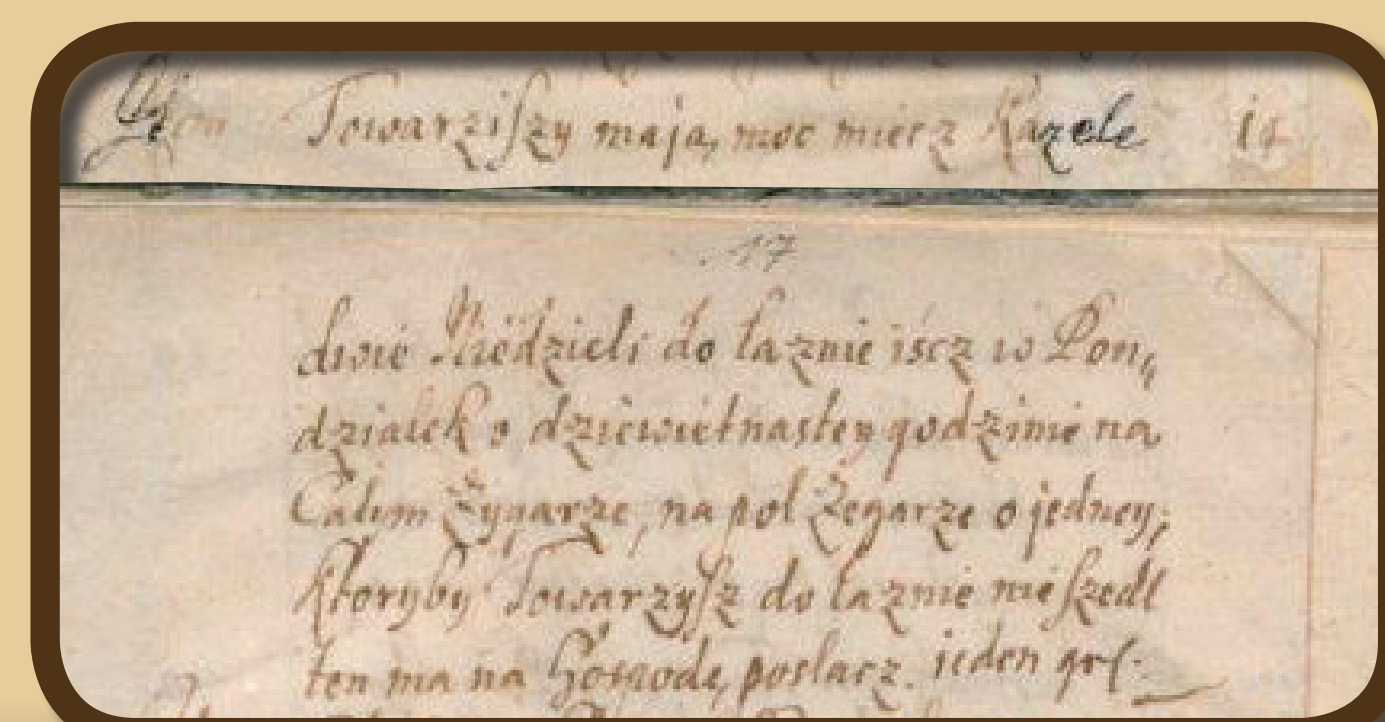
Obrys majstersztyku Franca Mojskiego z 1705 r.



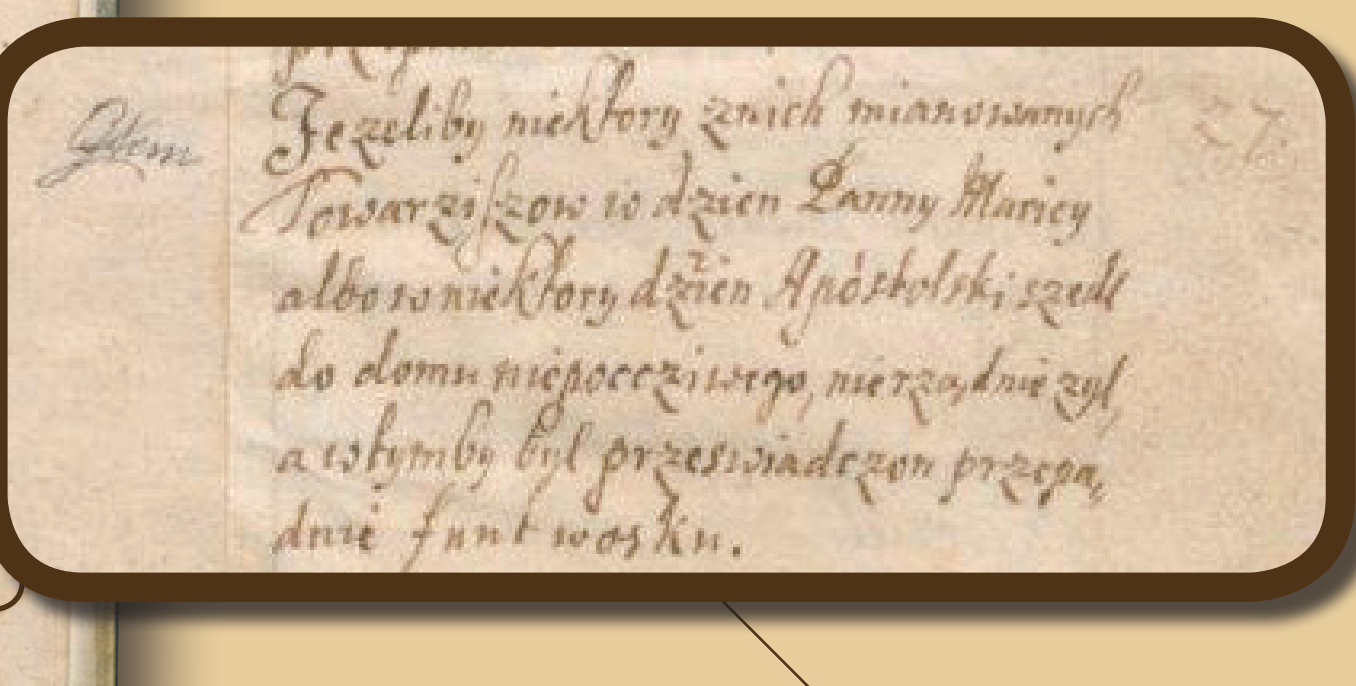
Ilustracja zaczerpnięta z Kodeksu Baltazara Behema, Kraków 1505 r.

„Na całym zegarze” oznacza miarę czasu opartą na 24-godzinnej tarczy zegara. Dobę liczono wówczas od zachodu słońca, zwykle od godziny 18. Godzina 11 „na całym zegarze” to obecna piąta rano.
 „Na pół zegarze” – tak jak obecnie – postępowano się 12-godzinną tarczą zegara. Doba zaczynała się o północy lub w południe. W tym wypadku liczono czas od północy, więc czas pracy czeladnika rozpoczynał się o piątej rano. Kończył się zaś, co warto zauważyć, o dziewiątej wieczorem.

Kto zdjął uroczysty strój („suknię z siebie spuszczył”), gdy lada cechowa („luda Towarzyska”) znajdowała się na stole, ten przepadał pokuty i funt wosku na świecę („ten przepadnie pokuty jeden funt wosku”).



Tłumaczenie statutu cechu krawców opolskich z 1569 r.



Określenie „a w tym by był przeświadczon” oznacza „i byłby na tym przytępany”.

Tłumaczenie statutu cechu krawców opolskich z 1569 r.

Cech Piękarzy

Cech piekarzy w Opolu istniał już około roku 1300. Należał do najważniejszych i najzamożniejszych cechów w mieście. Obowiązkiem jego członków było zapewnienie mieszkańcom miasta wystarczającej ilości świeżego pieczywa na każdy dzień, a także gromadzenie zapasów mąki na czas wojny i nieurodzaju. W zamian za to otrzymali przywilej wyłącznego dysponowania rynkiem pieczywa; piekarzom spoza cechu nie wolno było sprzedawać swoich wyrobów w samym Opolu oraz w odległości mili od miasta.

Sprzedaż pieczywa odbywała się w tzw. ławach chlebowych, czyli kramach, których liczba i przynależność były regulowane przez postanowienia statutów cechowych.



Ilustracja zaczerpnięta z Kodeksu Baltazara Behema, Kraków 1505 r.

W IMIĘ NIEPODZIELNEJ TRÓJCY ŚWIĘTEJ, MY, JAN [DOBRY], z BOŻEJ MIŁOŚCI NA ŚLĄSKU KSIĄŻĘ OPOLSKI, WYZNAJEMY, ŻE PRZYSZLI PRZED NASZE OBLICZE CZCIGODNI MISTRZOWIE RZEMIOSŁA PIEKARZY W MIEŚCIE NASZYM OPOLU I USILNIE NAS PROSILI, ABYŚMY DLA NICH POTWIERDZIĆ RACZYLI RZEMIOSŁA PIEKARSKIEGO WOLNOŚCI.

ABY NA KAŻDĄ NIEDZIELĘ CHLEB I ŻEMŁY ŚWIEŻE NA JATKACH BYŁY POD KARĄ FUNTA WOSKU DO CECHU.

JEŚLI KTÓRYŚ PO TRZYKROĆ MAŁY CHLEB LUB ŻEMŁY UPIEKŁ, TEN PRZEZ MIESIĄC NIE MOŻE WYKONYWAĆ RZEMIOSŁA.

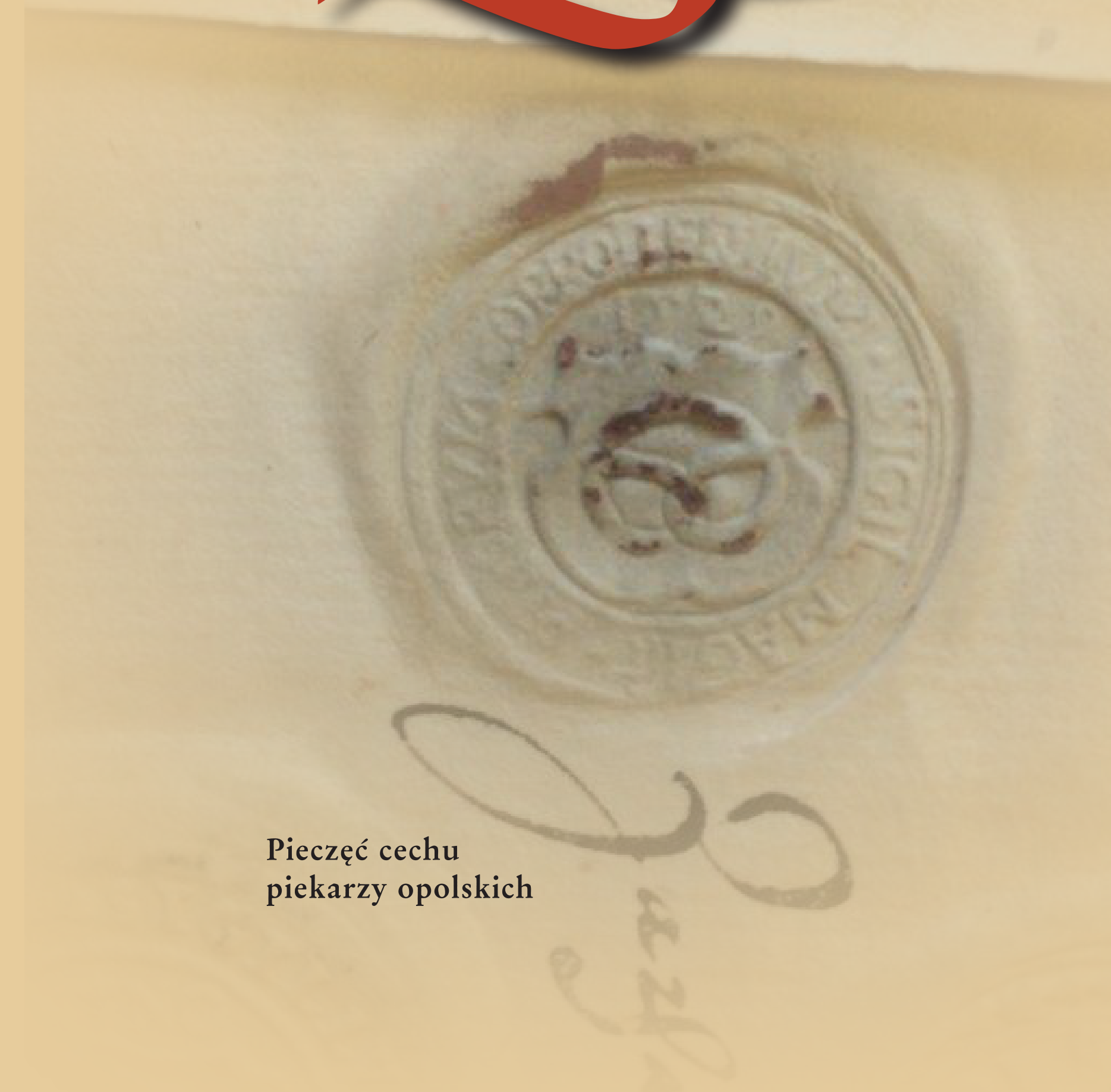
GDYBY PIEKARZOWA ŻONA MÓWIŁA RZECZY, KTÓRE BY RZEMIOSŁU SZKODĘ NIOSŁY, TAKI STRACI PÓŁ FUNTA WOSKU KARY DO CECHU.

JEŚLI KTÓRYŚ NIETRZEŻWY W MIEŚCIE BYWAŁ, TAKI MA ZAPŁACIĆ DO CECHU ĆWIERĆ HALERZA.

OSTATNIE – ABY NIE PRZYJMOWAĆ ŻADNEGO ŻONATEGO NA NAUKĘ RZEMIOSŁA.

NA DOWÓD TROSKI NASZEJ KSIĄŻĘCEJ DLA OWEGO DOKUMENTU PIECZĘĆ KU TEMU TO PISMU ZAWIESIĆ ROZKAZALIŚMY. DANO W OPOLU ROKU OD NARODZENIA SYNA BOŻEGO 1531.

Fragment statutu piekarzy opolskich nadany przez księcia Jana Dobrego w 1531 r., tłumaczenie z języka czeskiego Maria Leśniowska



Pieczęć cechu piekarzy opolskich

Rzeźba Matki Boskiej z Dzieciątkiem trzymającym oburącz precel, ilustracja zaczerpnięta z publikacji „Śląsk. Perły sztuki od gotyku po barok”, red. P. P. Maniurka, Opole 2016



Madonna z Dzieciątkiem, 1492 r.

Cech Gärncärzy



„Majsterszyk” garncarski został opisany jako wykonanie trzech różnych naczyń: „garnca”, „donicy” i „zbaną”, czyli dzbana. Wszystkie miały być sporządzone z „jednego kęsa gliny” i według wymaganych wymiarów.

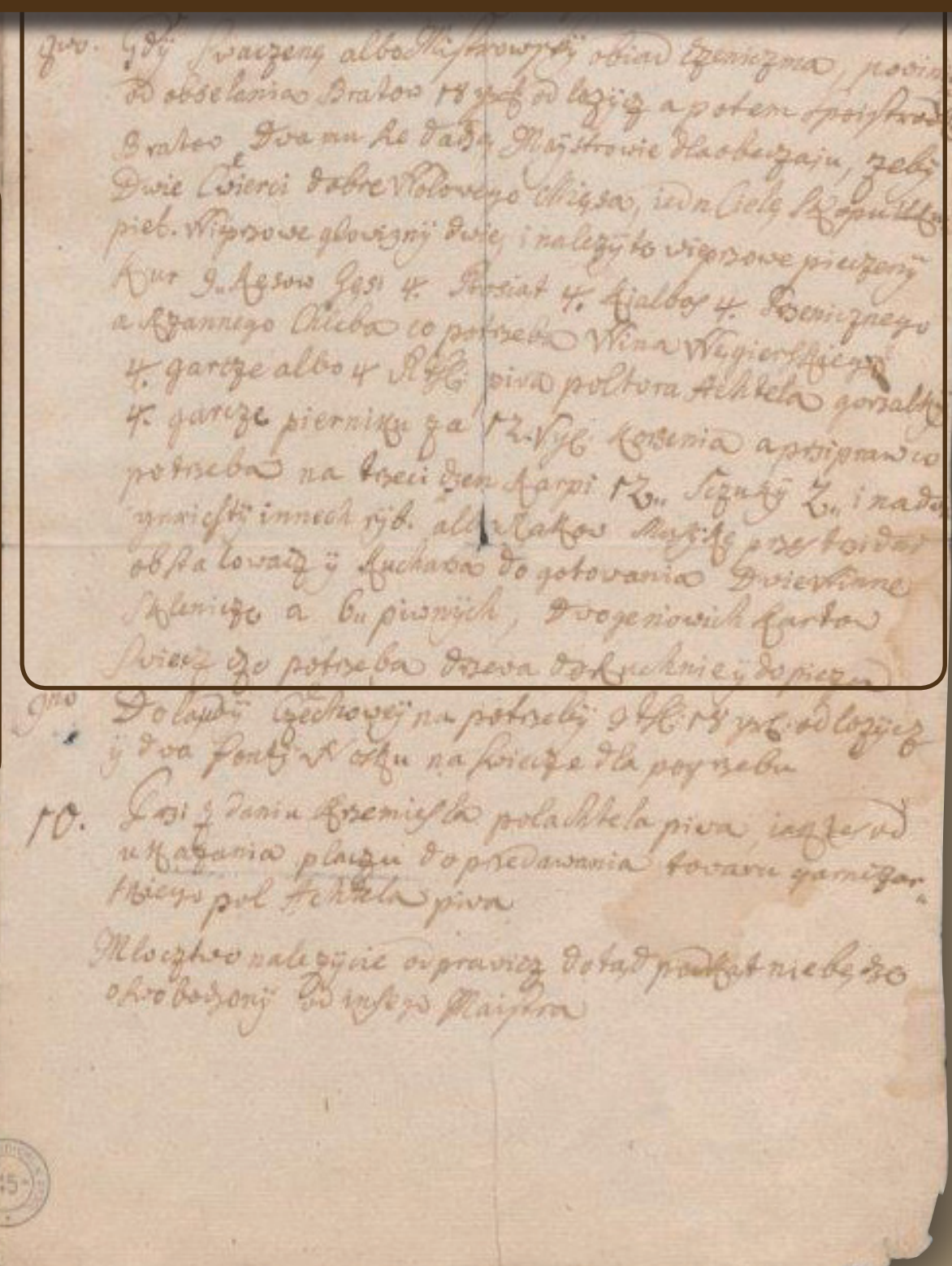
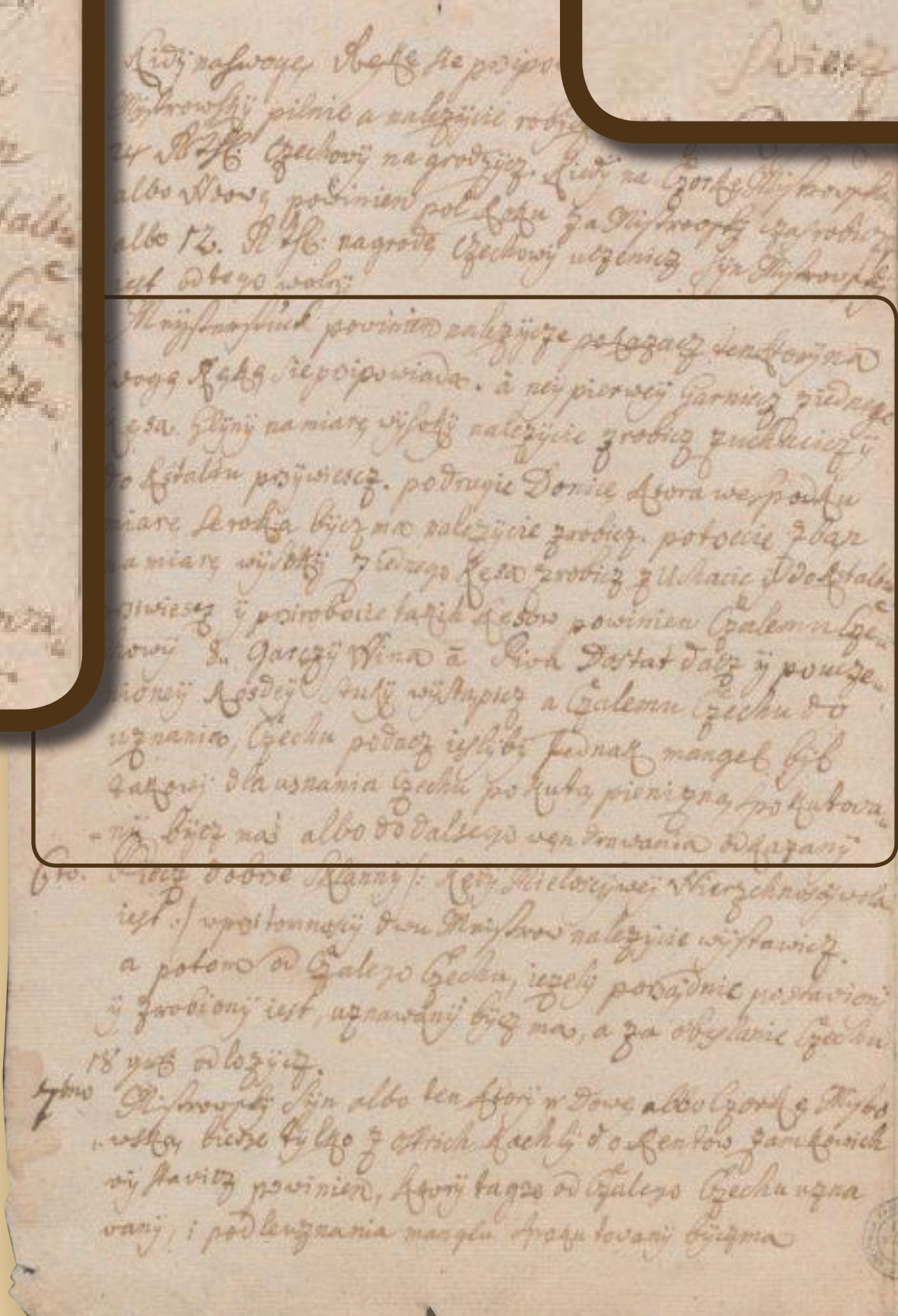
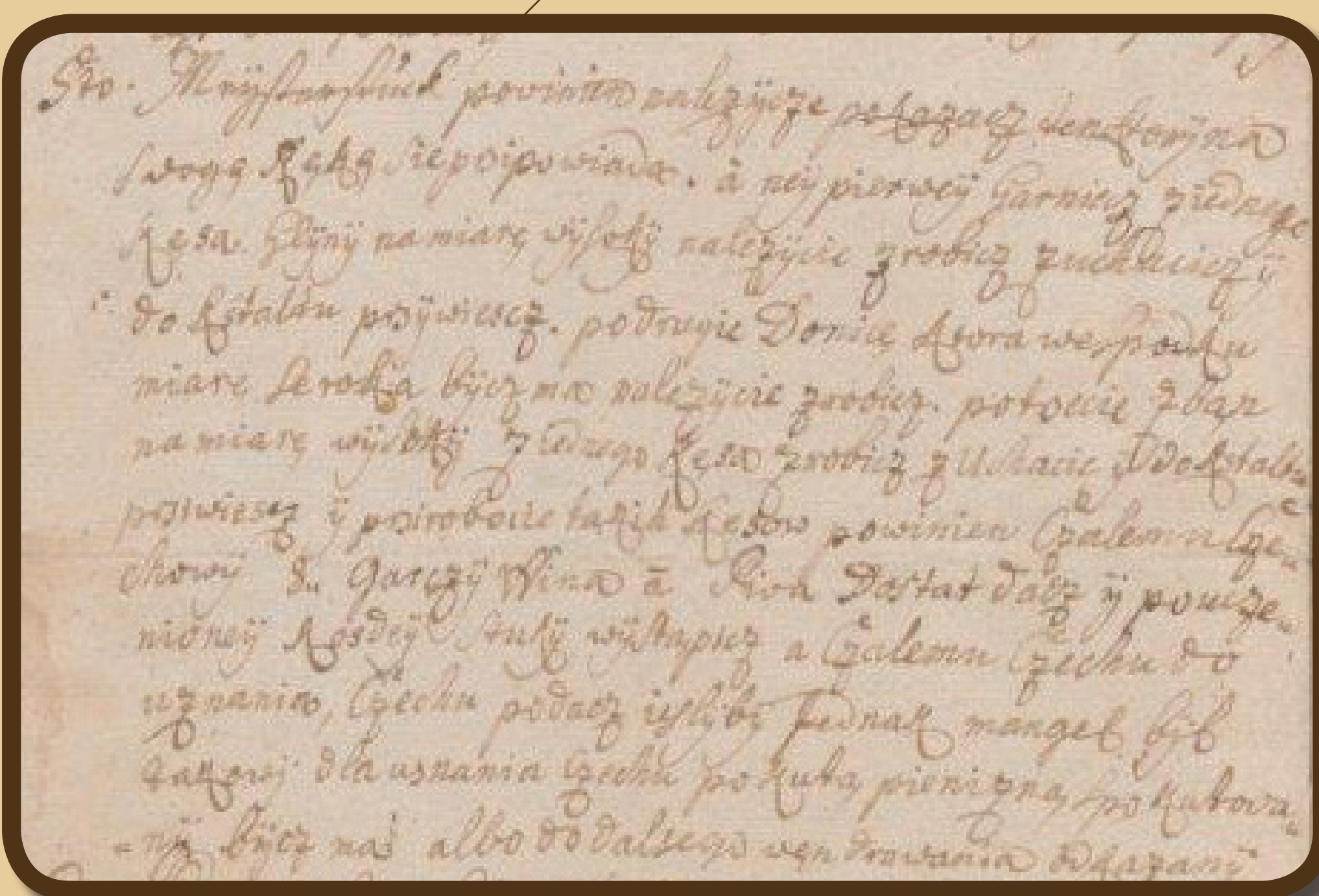
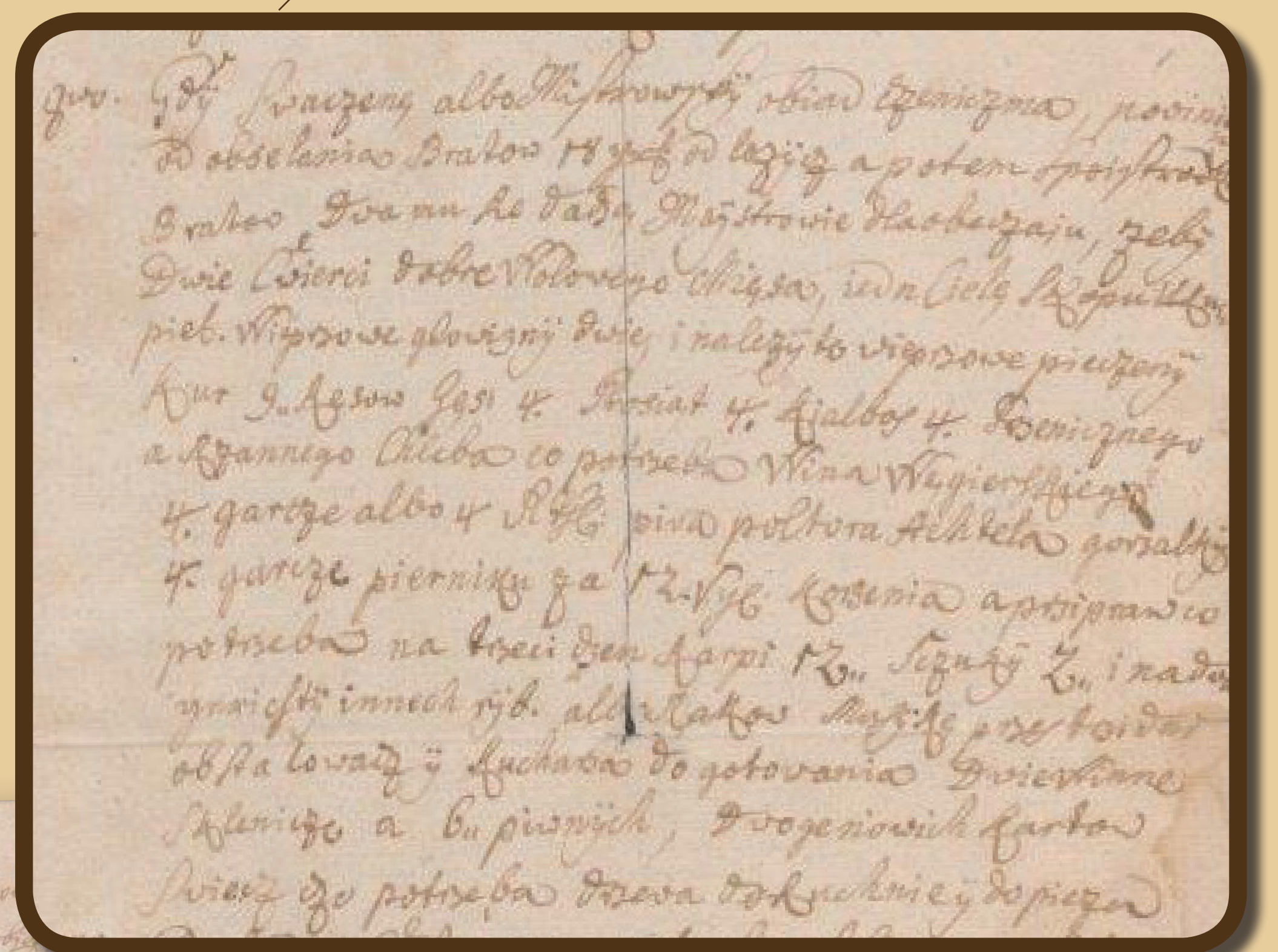


Pieczęć opolskiego cechu garncarzy

Pieczęć przedstawia barokową tarczę, na której widnieje wizerunek kota garncarskiego i umieszczonego na nim dzbana o wyrafinowanym kształcie, z dwoma uchami i dwoma gałkami lilii opadającymi na boki. Po obu stronach kota znajdują się sześciopiętne gwiazdki, a nad tarczą – podwójna lilia. W otoku widnieje napis: DER TEPPERMEISTER SIGEL IN OPPELN.

Ilustracja zaczerpnięta z Kodeksu Baltazara Behema, Kraków 1505 r.

„Swaczyna albo Mistrzowski obiad” to wystawna uczta na cześć starszych cechowych, którą wydawał nowy mistrz po zdaniu egzaminu mistrzowskiego. Menu owej uczty obejmowało wiele gatunków mięs, pieczywa i napojów.



Organizacja cechów

Cechy jako instytucje zrzeszające rzemieślników danej specjalności spełniały szereg funkcji: od organizacyjnych (ochrona przywileju wyłączności uprawiania rzemiosła, ujednoczenie zasad pracy i płacy, jakości wyrobów i ich cen, kształcenia rzemieślniczego, a także obrona przed nieuczciwą konkurencją) po reprezentacyjne (uczestnictwo w celebracjach miejskich i kościelnych). Jedną z funkcji cechu było kształtowanie poczucia odpowiedzialności za każdego ze zrzeszonych mistrzów oraz za ich rodziny poprzez obowiązujące przepisy statutowe. Dotyczyło to na przykład pogrzebów, które odprawiano przy obowiązkowej asyście współtowarzyszy cechowych. Członkom rodzin mistrzów przysługiwały pewne przywileje, np. ich synowie ponosili obowiązujące opłaty na rzecz cechu w połowie wymaganej wysokości, a ożenek z córką mistrza lub wdową po nim zwalniał kandydata z konieczności wykonania majstersztyku.

Obowiązkiem cechu było stawanie w obronie miasta w przypadku zagrożenia wojennego lub klęsk żywiołowych. Każdemu z cechów podlegał określony odcinek murów miejskich, często z basztą obronną. Rzemieślnicy utrzymywali zbrojownię, w której gromadzono broń na wypadek wojny, oraz kształcili swoje umiejętności strzeleckie w ramach tzw. bractw kurkowych.

W funkcjonowaniu i obyczajowości cechowej zwraca uwagę ściśle powiązanie z religią i Kościołem. Wszelkie uroczystości kościelne gromadziły rzemieślników występujących obowiązkowo pod swoimi sztandarami cechowymi. Poszczególne cechy obierały sobie świętego patrona, którego czcili poprzez celebrowanie jego święta. Cechom powierzano również utrzymywanie ołtarzy w miejskim kościele, co wiązało się z koniecznością ponoszenia wydatków na świece.

Szczególnie dbano o dobre imię cechu, dlatego kładziono nacisk na nienaganne zachowanie jego członków. Wszelkie przewinienia, jak bójki, hazard, spory o długi czy niemoralne prowadzenie się, karano w obliczu starszych cechu, najczęściej egzekwując wymagane statutem kary finansowe. Zdarzały się jednak także kary cielesne, które nazywano „dobrymi radami”. W skrajnych przypadkach starszy cechu mógł osadzić winowajcę w więzieniu.

Władze cechu stanowili dwaj tzw. „starsi cechowi”, mistrzowie o nieposzlakowanej opinii. Inni mistrzowie wchodzili w skład zgromadzenia cechowego, które obradowało raz na kwartał i podejmowało decyzje we wszelkich sprawach związanych z cechem. Niższą warstwę rzemieślników stanowili czeladnicy, którzy pracowali na rzecz mistrza, ale byli już opłacani i mieli szansę przystąpienia do egzaminu mistrzowskiego. Najmłodszy i najmniej znaczący byli uczniowie, których mistrz przyjmował na płatną naukę i wykorzystywał głównie do prac służebnych.



Bednarz, ilustracja zaczerpnięta z Kodeksu Baltazara Behema, Kraków 1505 r.



Garbarz, ilustracja zaczerpnięta z Kodeksu Baltazara Behema, Kraków 1505 r.



Ludwisarz, ilustracja zaczerpnięta z Kodeksu Baltazara Behema, Kraków 1505 r.



Ołtarz cechowy kamaszników, Opole, XVIII w. (przemalowany w XIX w.), ze zbiorów Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu



Tarcza trumienna cechowa, prawdopodobnie cechu kowali i powoźników, Śląsk 1663 r. (odnowiona w 1792 r.), ze zbiorów Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu



Miecnik, ilustracja zaczerpnięta z Kodeksu Baltazara Behema, Kraków 1505 r.

Etäpy kszätkëniä

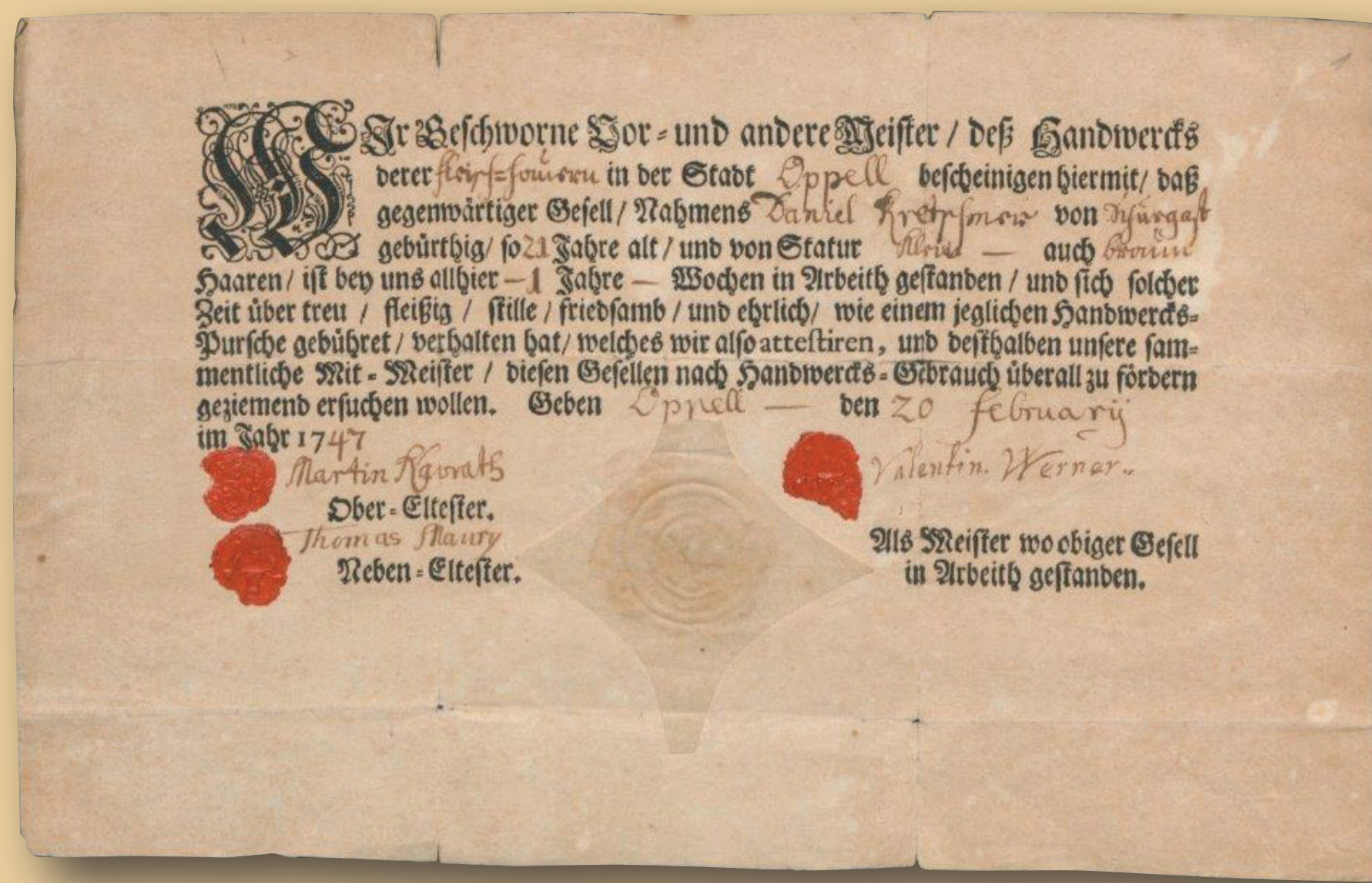
U KOŃCZENIE NAUKI ZAWODU BYŁO PODSTAWOWYM WARUNKIEM UPRAWIANIA SAMODZIELNIE RZEMIOŁA W MIEŚCIE. MAJSTER, KTÓRY CHCIAŁ PRZYJĄĆ UCZNIĄ NA NAUKĘ, MUSIAŁ GO NAJPIERW PRZEDSTAWIĆ STARSZEMU CECHU. PRZYSZŁEGO ADEPTA OBOWIĄZYWAŁ OKRES PRÓBNY, PO KTÓRYM ROZPOCZYNAŁ NAUKĘ.

OKRES NAUCZANIA TRWAŁ ZAZWYCZAJ OD 2 DO 4 LAT. NASTĘPNIE CZEKAŁO UCZNIĄ TZW. „WYZWOLENIE” LUB „WYZWOLINY”. CEREMONIA TA ODBYWAŁA SIĘ W OBECNOŚCI STARSZYCH CECHU, A MISTRZ WYGLĄSZAŁ WTEDY OPINIĘ O UMIEJĘTNOŚCIACH I ZACHOWANIU UCZNIĄ. OTRZYMANIE WYZWOLENIA WIĄZAŁO SIĘ Z PEWNYMI KOSZTAMI: Z ZAPŁATĄ OKREŚLONEJ KWOTY DO SKRZYNI CECHOWEJ ORAZ ZAKUPEM PIWA DLA CECHU. UCZNIOWIE MUSIELI PONADTO WYKONAĆ SZTUKĘ CZELADNICZĄ, ŚWIADCZĄCĄ O OPANOWANIU PRZEZ NICH ZAWODU.

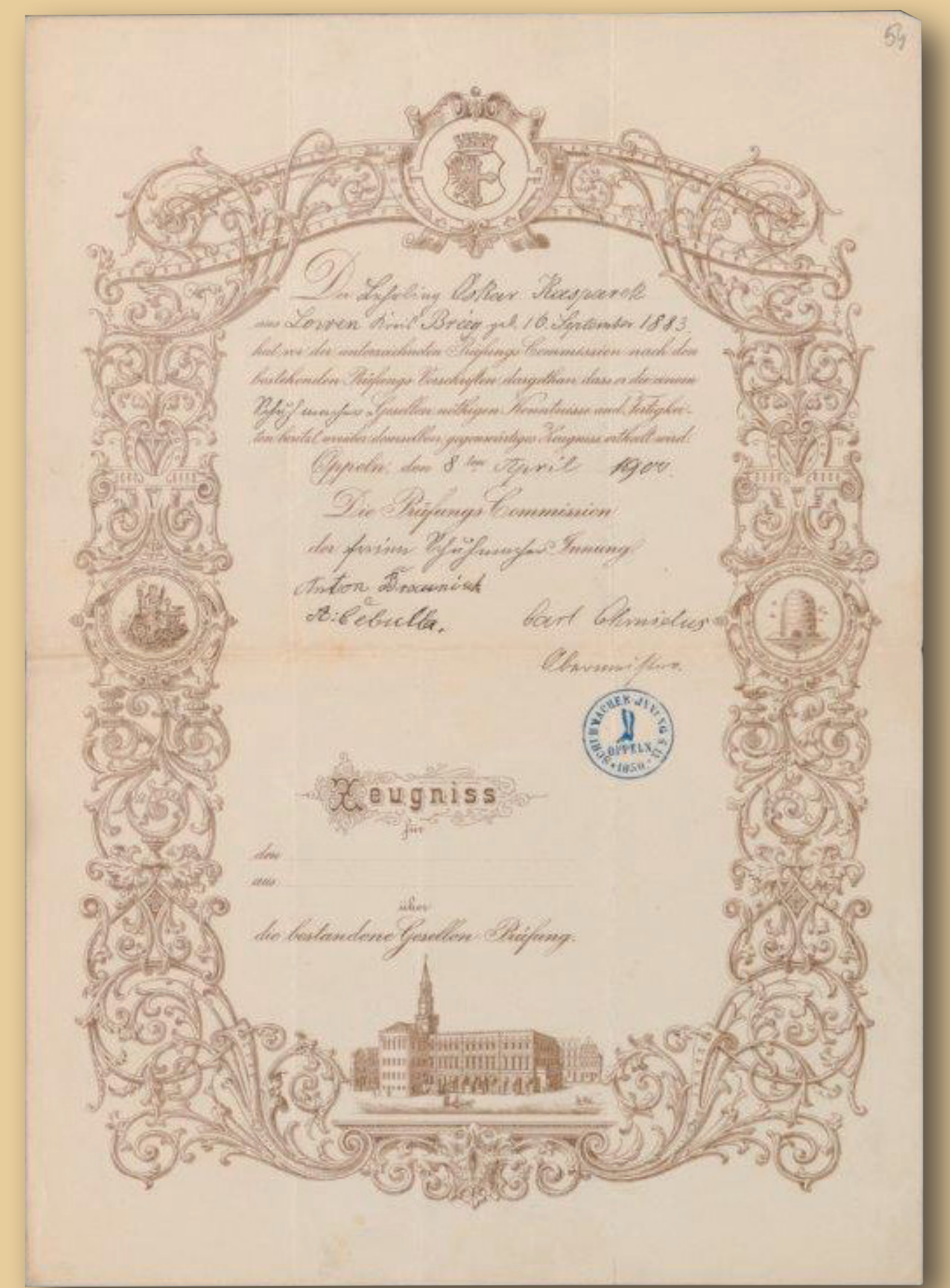
ZAKOŃCZENIE NAUKI OTWIERAŁO NOWY ETAP W ŻYCIU UCZNIĄ – ODTĄD BYŁ CZELADNIKIEM. CZELADNIK ZA SWOJĄ PRACĘ OTRZYMYWAŁ WYNAGRODZENIE. MÓGŁ TERAZ ZMIENIĆ MAJSTRA I ODBYĆ WĘDRÓWKĘ RZEMIEŚLNICZĄ, KTÓRA BYŁA OKAZJĄ DO POGŁĘBIENIA WIEDZY NA TEMAT NOWYCH TECHNIK, TAJNIKÓW RZEMIOŁA, NARZĘDZI. WIZYTĘ W NOWYM MIEŚCIE UŁATWIAŁ OBOWIĄZEK POMOCY PODRÓŻUJĄCYM CZELADNIKOM, JAKI SPOCZYWAŁ NA MIEJSCOWYCH CECHACH.

CZELADNIK BYŁ PRACOWNIKIEM NAJEMNYM, MAJĄCYM POTENCJALNĄ MOŻLIWOŚĆ OSIĄGNIĘCIA GODNOŚCI MAJSTRA. JEDNAK MUSIAŁ W TYM CELU PODDAĆ SIĘ BARDZO TRUDNEMU EGZAMINOWI, SPRAWDZAJĄCEMU ZARÓWNO WIEDZĘ TEORETYCZNĄ, JAK I PRAKTYCZNE UMIEJĘTNOŚCI. WARUNKIEM PRZYSTĄPIENIA DO EGZAMINU BYŁO WYKONANIE SZTUKI MISTRZOWSKIEJ – MAJSTERSZTYKU, KTÓRYM BYŁ PRZEDMIOT O OKREŚLONYM STOPNIU TRUDNOŚCI, WYKONANY WŁASNORĘCZNIE PRZEZ ADEPTA.

UZYSKANIE PRZEZ RZEMIEŚLNIKA GODNOŚCI MAJSTRA WIĄZAŁO SIĘ NIE TYLKO Z PRZYWILEJAMI, ALE I OBOWIĄZKAMI. GŁÓWNYM BYŁ NAKAZ POSZANOWANIA I PRZESTRZEGANIA STATUTÓW ORAZ POLECEŃ WŁADZ CECHOWYCH, MIEJSKICH I KRAJOWYCH, JAK RÓWNIEŻ KONIECZNOŚĆ UDZIAŁU W ŻYCIU PUBLICZNYM I RELIGIJNYM MIASTA.



Poświadczenie nauki zawodu cechu rzeźników w Opolu, 1747 r.

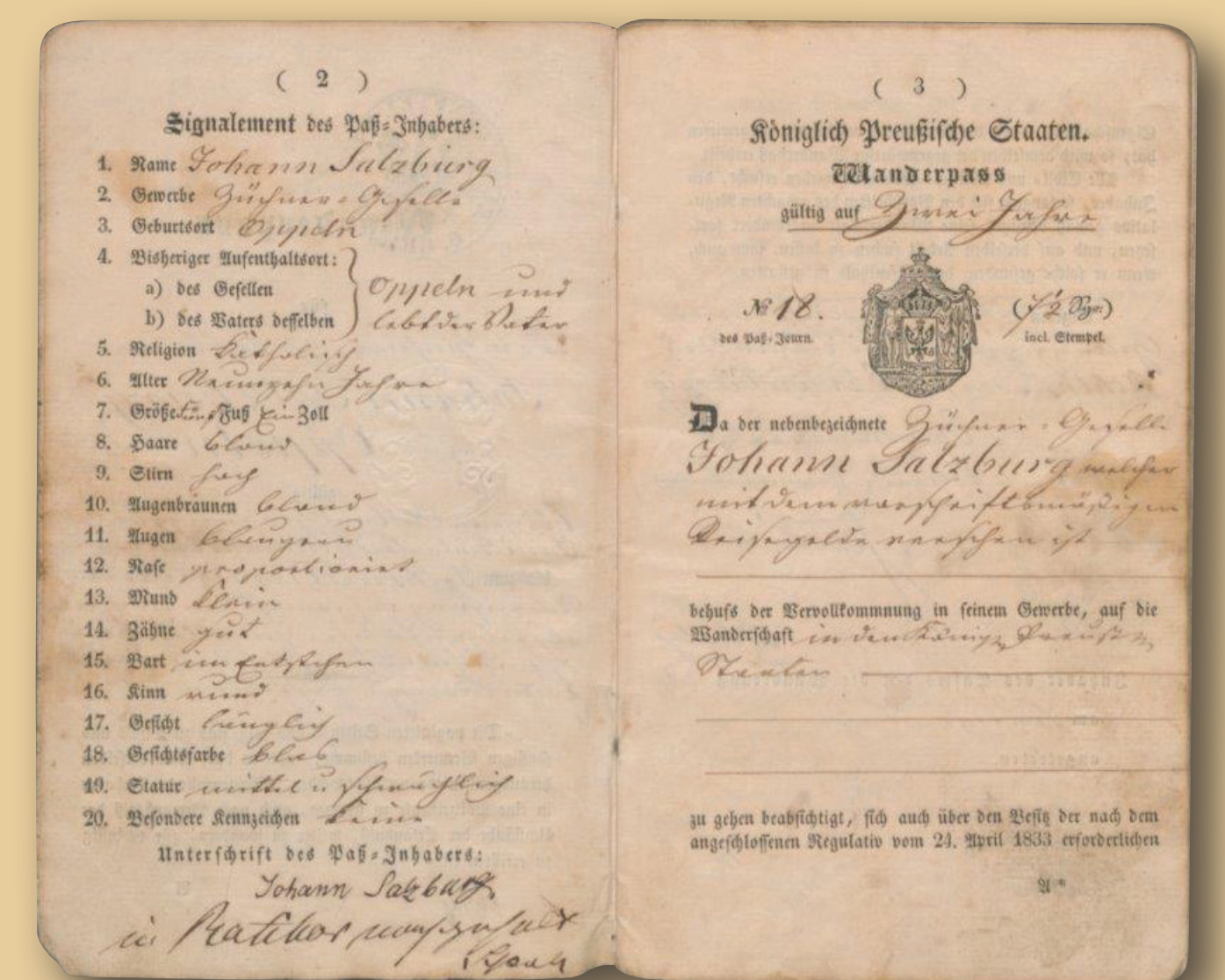


Poświadczenie nauki zawodu cechu szewców w Opolu, 1900 r.

Art. III.
*Handy Uopen mo u piëka
 rü, Ciesly, Bówróznikow
 Cieñnikarow, Gardarzi
 przez dwie, u Kusnarzi
 Wódnikow, Snicyrzow
 Garbierzi, a Lygardnikow
 przez cętyrj, utpek in
 sych rzemiusznikow ale
 przez tři lata w nauce
 przetradać, zadnego cza*

Art. II.
*Handy Uopen mo u piëka
 rü, Ciesly, Bówróznikow
 Cieñnikarow, Gardarzi
 przez dwie, u Kusnarzi
 Wódnikow, Snicyrzow
 Garbierzi, a Lygardnikow
 przez cętyrj, utpek in
 sych rzemiusznikow ale
 przez tři lata w nauce
 przetradać, zadnego cza*

Generalne artykuły cechowe, XIX w.



Paszport czeladnika cechu tkaczy w Opolu



Paszport czeladnika cechu tkaczy w Opolu

Årkybucy cęchowę

JEDNYM Z CHARAKTERYSTYCZNYCH PRZEDMIOTÓW, JAKIE FUNKCJONOWAŁY W ŻYCIU CECHOWYM, BYŁY OBESŁANIA – ZNAKI SŁUŻĄCE DO UWIERZYTELNIANIA PRZEKAZYWANEJ WIADOMOŚCI. OBESŁANIEM POSŁUGIWAŁ SIĘ POSŁANIEC, KIEDY MIAŁ PRZEKAZAĆ INNYM RZEMIEŚLNIKOM INFORMACJĘ O WSZELKICH WAŻNYCH DLA CECHU SPRAWACH: ZEBRANIACH, POGRZEBACH, UROCZYSTOŚCIACH.



Pieczęć cechu bednarzy opolskich



Puchar cechu szewców, XVIII w., ilustracja zaczerpnięta z publikacji Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu „Dobra Utracone. Zaginione puchary opolskich cechów”, Opole 2015

SKRZYNIE CECHOWE NALEŻAŁY DO NAJWAŻNIEJSZYCH SPRZĘTÓW, JAKIMI DYSPONOWAŁY CECHY RZEMIEŚLNICZE. NAZYWANO JE LADAMI, MATKAMI, SKARBCAMI, PONIEWAŻ TRAKTOWANO JE JAK SWOISTĄ ŚWIĘTOŚĆ. PRZECHOWYWANO W NICH NAJWAŻNIEJSZE DLA CECHU DOKUMENTY, PIECZĘCIE, MIARY WZORCOWE, PIENIĄDZE, INSYGNIA CECHOWE.

WSZELKIE CZYNNOŚCI ADMINISTRACYJNE I PRAWNE CECHU MOŻNA BYŁO PROWADZIĆ TYLKO PRZY OTWARTEJ SKRZYNI. OTWARCIE SKRZYNI CECHOWEJ BYŁO ZNAKIEM ROZPOCZĘCIA OBRAD. OD TEJ CHWILI WSZYSCY ZEBRANI ZOBOWIĄZANI BYLI DO ZACHOWANIA POWAGI I CISZY, W PRZECIWNYM WYPADKU WYZNACZANO SUROWE KARY. ZAMKNIĘCIE LADY OZNACZAŁO ZAKOŃCZENIE OBRAD I ROZPOCZĘCIE WSPÓLNEGO BIESIADOWANIA.

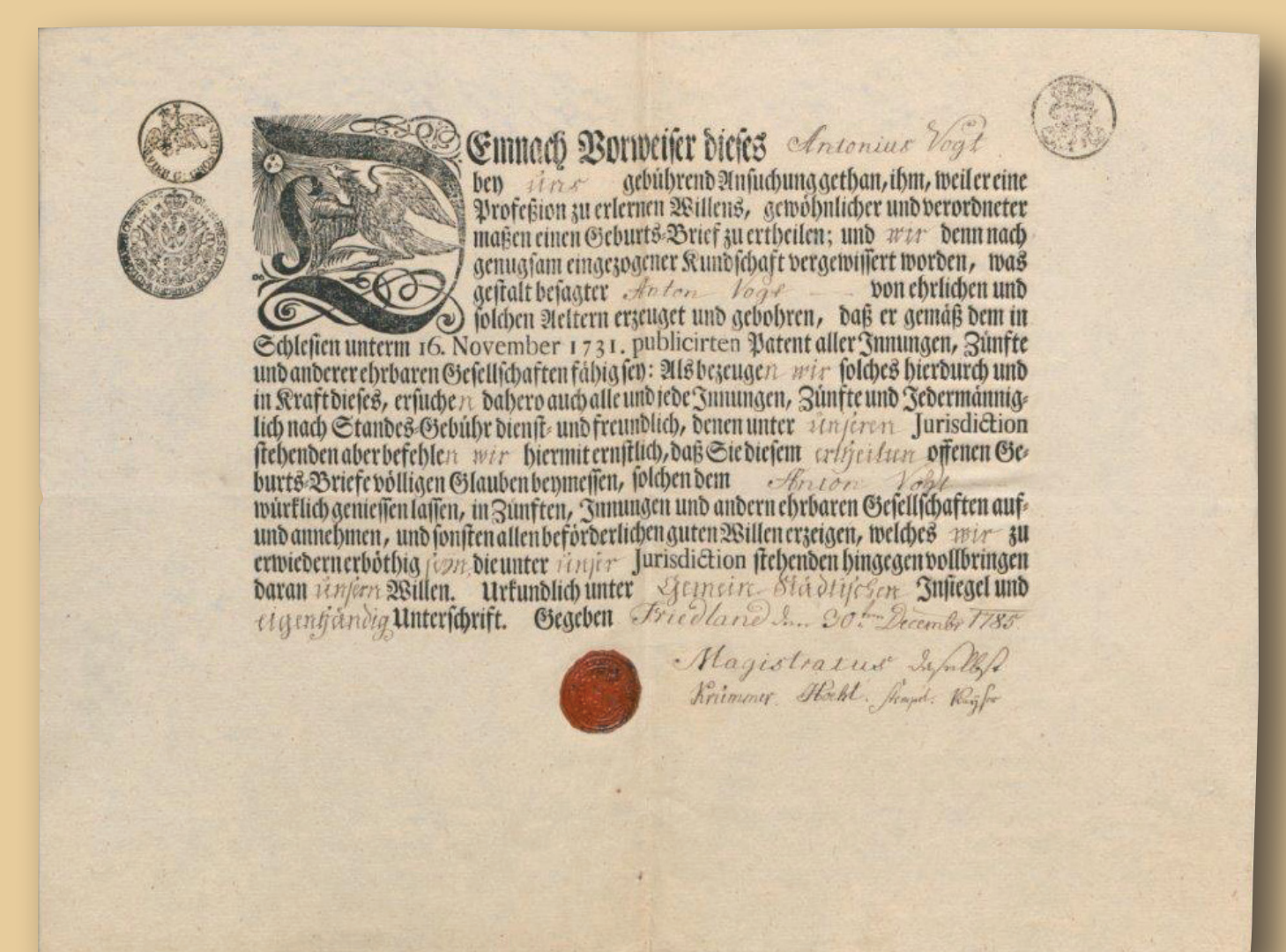
DOSTĘPU DO SKRZYNI BRONIŁY SPECJALNE ZABEZPIECZENIA I ZAMKI. WEDŁUG ZWYCZAJÓW CECHOWYCH ŻADNEJ SKRZYNI, NAWET TEJ Z JEDNYM ZAMKIEM, NIE MOGŁA OTWIERAĆ TYLKO JEDNA OSOBA. NAJCZĘŚCIEJ OTWIERAŁ JĄ CECHMISTRZ ZE SWOIM ZASTĘPCĄ. JEŚLI SKRZYNIA WYPOSAŻONA BYŁA W DWA ZAMKI – JEDNOCZEŚNIE PRZEKRĘCALI KLUCZE.



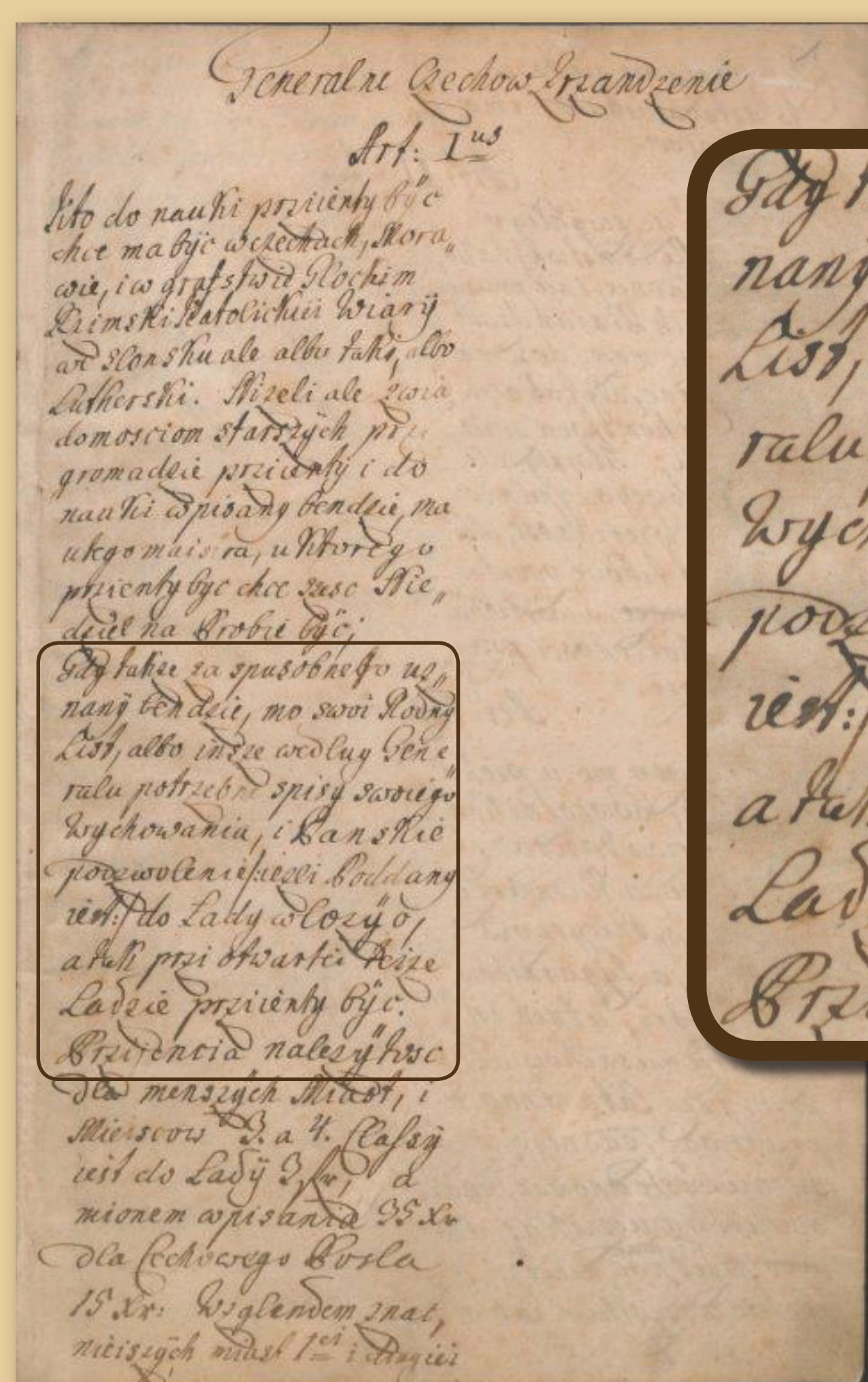
Poświadczenie uwolnienia z poddaństwa w celu przyjęcia do cechu, 1717 r.

WYPOSAŻENIE CECHÓW STANOWIŁY TAKŻE WILKOMY, CZYLI PUCHARY LUB SZKLANICE, KTÓRE SŁUŻYŁY DO WZNOSZENIA UROCZYSTYCH TOASTÓW PRZEZ CZŁONKÓW CECHU. OKAZJĄ MOGŁO BYĆ PRZYWITANIE PRZYBYWAJĄCEGO INNEGO MIASTA RZEMIEŚLNIAKA LUB WYZWOLINY CZELADNIKA.

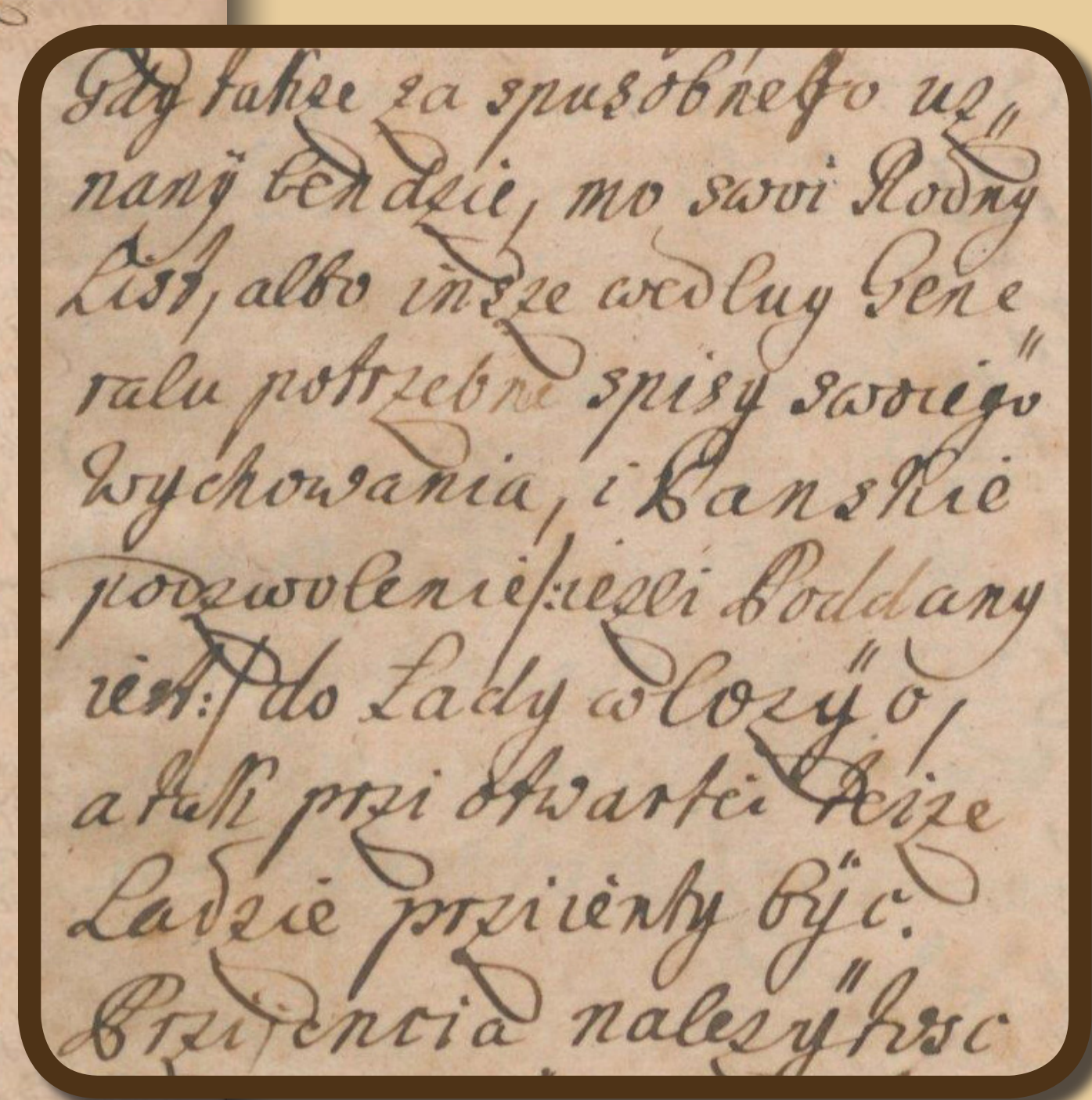
BARDZO WAŻNY ATRYBUT W DZIAŁALNOŚCI CECHU STANOWIŁA PIECZĘĆ. PIECZĘĆ CECHOWA BYŁA SYMBOLEM JEGO ODREBNOŚCI SAMORZĄDOWEJ. SŁUŻYŁA DO LEGALIZACJI LISTÓW W KORESPONDENCJI MIĘDZY RÓŻNYMI CECHAMI ORAZ MIĘDZY CEHEM A RADĄ MIEJSKĄ. NADAWAŁA MOC PRAWNĄ WSZELKIM AKTOM URZĘDOWYM WYDAWANYM PRZEZ CECH DLA JEGO CZŁONKÓW ORAZ UWIERZYTELNIAA ŚWIADECTWA UPRAWNIAJĄCE DO TYTUŁÓW MISTRZA LUB CZELADNIKA.



Poświadczenie dobrego urodzenia, 1785 r.



Generalne artykuły cechowe, XIX w.



Skrzynia cechu rzeźników, Opole 1926 r., ze zbiorów Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu